

HAKERZY UDERZAJĄ W MEKSYKAŃSKIE MINISTERSTWO GOSPODARKI

Ministerstwo gospodarki Meksyku zostało zaatakowane przez hakerów. Ich aktywność wykryto w niedzielę. Rzecznik ministerstwa zaprzeczył jakoby w ręce cyberprzestępców miały wpaść poufne informacji, jednocześnie zapowiedział wzmocnienie środków bezpieczeństwa.

To był drugi największy cyberatak na meksykański rząd w ostatnim czasie. Wcześniej hakerzy żądali 5 milionów dolarów w bitcoinach od państwowego przedsiębiorcy naftowego firmy Pemex w listopadzie 2019 roku, co doprowadziło do wyłączenia komputerów pracowników w całym kraju.

Wcześniej serwis TechCrunch informował również o kradzieży tysiąca tajnych dokumentów z ambasady meksykańskiej w Gwatemali, która miała miejsce w kwietniu 2019 roku. Haker, posługujący się nickiem „0x55Taylor” w mediach społecznościowych, opublikował link, który umożliwił pobranie prawie 5 tys. dokumentów. Administrator serwera, w którym zostały umieszczone skradzione treści usunął je i nie można ich dalej pobrać.

Ministerstwo w oficjalnym komunikacie przekazało, że sieci i serwery zostały czasowo odizolowane. Dodał również, iż część urzędowych usług online dostępnych dla obywatela będzie chwilowo zawieszona. Poinformowano również także, że incydent przede wszystkim dotknął sekretariat ministerstwa, a dokładnie serwery poczty elektronicznej oraz serwery, na których przechowywane są archiwa. Wrażliwe informacje ministerstwa resortu jak również dane użytkowników miały pozostać nienaruszone.

Nie wiadomo kto stoi za cyberatakiem, ani co było głównym celem hakerów. Czy podobnie jak w przypadku sprawy Pemex, cyberprzestępcy zamierzali zaszyfrować dane i zażądać okupu.